

Sygn. akt **II AKa 188/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r. sprawy

1) **S. P.**

2) **Z. C.**

3) **M. T.**

oskarżonych z art. 258 § 1 k.k., art. 65 § 1 k.k.s. w zb. z art. 91 § 3 k.k.s. w zw.
z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i inne

z powodu apelacji, wniesionych przez prokuratora co do wszystkich oskarżonych
i obrońcę oskarżonego M. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 200/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę S. P., Z. C. oraz M. T. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 188/14

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył:

1. S. P.,

2. Z. C.,

3. M. T. o to, że:

I. w okresie od kwietnia 2012r. do 06 grudnia 2012r. w G. oraz na terenie województwa (...) wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było dokonywanie na terenie Polski zakupu papierosów nie posiadających znaków skarbowych pochodzących z uprzednio dokonanego z Ukrainy i Białorusi przemytu, a następnie ich przewozu na teren Europy Zachodniej, wykonywanie ściśle określonych zadań, do których należało, organizowanie dostawców, odbiorców, miejsc przeładunku papierosów, ich przechowywania, organizowanie środków transportowych i zapewnianie bezpiecznego przewozu przez terytorium kraju i poza jego granicami do miejsca ich rozładunku, tj. o czyn z art. 258 § 1 kk;

II. w drugim kwartale 2012r. w D. oraz G., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, czyniąc sobie z popełniania przestępstw skarbowych stałe źródło dochodów, trzykrotnie pomogli w zbyciu dla K. K. wyrobów akcyzowych w postaci papierosów marki F. w łącznej ilości 1.200.000 szt. (6.000 pakietów) sprowadzonych na terytorium kraju spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy, oraz bez przedstawienia organowi celnemu, lub dokonania zgłoszenia celnego, stanowiących przedmiot czynów zabronionych określonych w art. 63§2 kks oraz art. 86§1 kks, w wyniku czego uszczupleniu uległ podatek akcyzowy w kwocie 770.880,00 zł, oraz należności celne w kwocie 27.649,00 zł, tj. o czyn z art. 65§1 kks w zb. z art. 91§3 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 kks w zw. z art. 7§1 kks w zw. z art. 6§2kks;

III. w okresie od 21.09.2012r. do 06.12.2012r. w G., oraz na terenie województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, czyniąc sobie z popełniania przestępstw skarbowych stałe źródło dochodów dwukrotnie nabyli od nieustalonych osób wyroby akcyzowe w postaci papierosów w łącznej ilości 837.680 szt., sprowadzone na terytorium kraju spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy, oraz bez przedstawienia organowi celnemu, lub dokonania zgłoszenia celnego, stanowiące przedmiot czynów zabronionych określonych w art. 63 § 2 kks oraz art. 86§ 1 kks, w wyniku czego narażeniu na uszczuplenie uległ podatek akcyzowy o wartości 538.126,00 zł, oraz uszczuplone należności celne w kwocie 19.301,00 zł i tak:

- w dniu 21.09.2012r. na terenie województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami nabyli od nieustalonych osób wyroby akcyzowe w postaci 238.480 szt. papierosów marki F., M., N. sprowadzone na terytorium kraju spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy, oraz bez przedstawienia organowi celnemu, lub dokonania zgłoszenia celnego, stanowiące przedmiot czynów zabronionych określonych w art. 63§ 2 kks oraz art. 86§ 1 kks, a następnie zlecili i nadzorowali ich przewóz, w trakcie którego zostały one ujawnione w miejscowości L. gm. S. w samochodzie m-ki N. (...) nr rej. (...) kierowanym przez M. T., w wyniku czego narażeniu na uszczuplenie uległ podatek akcyzowy w kwocie 153.212 zł, oraz uszczuplone należności celne w kwocie 5.495,00 zł;

- w dniu 06.12.2012r. na terenie województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami nabyli od nieustalonych osób wyroby akcyzowe w postaci 599.200 szt. papierosów marki F. sprowadzone na terytorium kraju spoza obszaru Wspólnoty Europejskiej bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy, oraz bez przedstawienia organowi celnemu, lub dokonania zgłoszenia celnego, stanowiące przedmiot czynów zabronionych określonych w art. 63§ 2 kks oraz art. 86§ 1 kks, a następnie zlecili i nadzorowali ich przewóz, w trakcie którego zostały one ujawnione w G. w samochodzie m-ki P. (...) nr rej. (...) kierowanym przez M. T., w wyniku czego narażeniu na uszczuplenie uległ podatek akcyzowy w kwocie 384.926 zł., oraz uszczuplone należności celne w kwocie 13.806,00 zł, tj. o czyn z art. 65§1 kks w zb. z art. 91§3 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 kks w zw. z art. 7§1 kks w zw. z art. 6§2kks a nadto S. P..

A nadto S. P. o to, że:

IV. w styczniu 2011r. w B. gm. D., czyniąc sobie z popełniania przestępstw skarbowych stałe źródło dochodów nabył od nieustalonego mężczyzny o imieniu Z. ze S. w celu odsprzedaży z zyskiem wyroby akcyzowe w postaci 1.600.000 szt. (8.000 pakietów) papierosów marki M. nie posiadających oznaczenia polskimi znakami akcyzy, stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 2 kks, w wyniku czego uszczupleniu uległ podatek akcyzowy dużej wartości w kwocie 936.640,00 zł, tj. o czyn z art. 65§1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 2 kks w zw. z art. 7§1 kks.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014r. w sprawie II K 200/13:

I. oskarżonych S. P., Z. C. i M. T. uniewinnił od popełnienia zarzuconych im czynów opisanych w punktach I i II części wstępnej wyroku i kosztami sądowymi w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

II. oskarżonych S. P. i Z. C. uniewinnił od popełnienia zarzuconego im czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku i kosztami sądowymi w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

III. oskarżonego S. P. uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku i kosztami sądowymi w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

IV. oskarżonego M. T. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku z tymi zmianami, że ustalił, że nie działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej ani nie wspólnie i w porozumieniu ze S. P. i Z. C. i uściślił, że wartość uszczuplonej należności celnej była mała i kwalifikując ten czyn jako przestępstwo skarbowe z art. 65§1 kks w zb. z art. 91§3 kks w zw. z art. 37§1 pkt 2 kks w zw. z art. 7§1 kks w zw. z art. 6§2 kks, za to na podstawie art. 65§1 kks w zw. z art. 38§1 pkt 3 kks w zw. z art. 7§2 kks wymierzył mu karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych), a na podstawie art. 29 pkt 1-3 kks i art. 30§2 kks orzekł przepadek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy wraz z opakowaniami, telefonów komórkowych z akcesoriami i kart SIM oraz zestawów startowych z akcesoriami opisanymi w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2012, poz. 3, 10, 11, 14-19, 21-26 i 33 (k. 825-826), a na podstawie art. 31§6 kks zarządził zniszczenie wyżej wymienionych papierosów wraz z opakowaniami;

V. na podstawie art. 63§1 kk na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. T. zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie – od 21 do 22 września 2012 roku i od 6 grudnia 2012 roku do 7 maja 2013 roku;

VI. na podstawie art. 29 pkt 4 kks i art. 31§6 kks orzekł przepadek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy z opakowaniami opisanymi w wykazie dowodów rzeczowych nr 2/2012, poz. 46-50 i 52 (k. 816-818), zarządzając ich zniszczenie.

VII. na podstawie art. 230§2 kpk nakazał zwrócić osobom uprawnionym dowody rzeczowe:

- S. P. telefony komórkowe i karty SIM wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych nr 2//2012, poz. 1-19, 38-45,

- Z. C. telefony komórkowe i karty SIM wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych nr 3//2012, poz. 2-8, 10-13, 19, 34-38 (k. 821-822),

- M. T. karty kredytowe, paragony, kartki, dokumenty i urządzenia elektroniczne wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych nr 1//2012, poz. 1, 2, 4-7, 27-28, 30-31, 34-36;

VIII. na podstawie art. 230§3 kpk przekazał Prezydentowi Miasta G. dowód osobisty (...) wyszczególniony w wykazie dowodów rzeczowych nr 1//2012, poz. 20.

IX. na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądził od oskarżonego M. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części skazującej jego dotyczące, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 6.300 zł.

Od wyroku odwołanie złożyli prokurator i obrońca oskarżonego M. T..

Oskarżyciel zaskarżył orzeczenie w całości i na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Powołując się na treść art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w przyjęciu, że:

- dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony udział oskarżonych S. P. i Z. C. w popełnieniu czynu zarzucanego im w pkt III aktu oskarżenia, w szczególności uznaniu za nie w pełni wiarygodne i niewystarczające do stwierdzenia współudziału oskarżonych w zarzuconym przestępstwie dowodów z zeznań świadków K. M., D. W. i R. S., jak również materiałów niejawnych ze stosowanych w sprawie kontroli operacyjnych, podczas gdy dowody te ocenione kompleksowo i we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do wniosku w tym zakresie przeciwnego;
- w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na uznanie, że oskarżeni S. P., Z. C. oraz M. T. dopuścili się popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, podczas gdy treść zarejestrowanych rozmów telefonicznych, zabezpieczone w sprawie dowody rzeczowe, zachowania oskarżonych podejmowane w trakcie postępowania i sposób ich działania przed jego wszczęciem prowadzą do stwierdzenia, że działalność oskarżonych przekraczała ramy zwykłego przestępczego porozumienia oraz że działali oni w ramach ścisłego podziału ról i w określonym stopniu hierarchii względem siebie, co dawało podstawę do uznania, że działalność ta nosiła cechy udziału w zorganizowanej grupie przestępczej;
- dowód z zeznań świadka K. K. pozostaje niewiarygodny i niepotwierdzony, przez co nie jest wystarczający do uznania za udowodnione popełnienia przez oskarżonych S. P., Z. C. i M. T. czynu zarzucanego im w pkt II aktu oskarżenia oraz uznania za udowodnione popełnienia przez oskarżonego S. P. czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, gdzie ocena tego dowodu dokonana została w sposób jednostronny i pobieżny, w oderwaniu od zweryfikowanych w innych postępowaniach istotnych elementów jego wyjaśnień, a kompleksowa analiza całości zeznań i wyjaśnień składanych przez K. K. w różnych postępowaniach musi prowadzić do wniosku, że pozostaje on wartościowym i wiarygodnym źródłem dowodowym.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. T. zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary polegającą na tym, że orzeczona zasadnicza kara roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł, stoją w sprzeczności do celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, do wagi czynu, którego dopuścił się oskarżony, oraz w relacji do celów, jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania, motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego, rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i jego zachowania po popełnieniu przestępstwa w sytuacji gdy kara jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat spełni wszystkie ustawowo określone cele kary.

Wskazując na powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary pozbawienia wolności wymiarze 1 (jednego) roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację prokuratora należało uznać za zasadną, natomiast ustosunkowywanie się do apelacji obrońcy oskarżonego M. T. należy uznać za przedwczesne (art. 436 kpk), bowiem otwarta i wymagająca ponownego rozpatrzenia pozostaje

kwestia odpowiedzialności karnej tego oskarżonego za czyny z punktu I i II, a za ten przypisany z punktu III we współsprawstwie z S. P. i Z. C..

Przed ustosunkowaniem się do uchybień podniesionych w apelacji prokuratora rozważyć należy kwestię podstaw i celowości utajnienia treści rozmów, stanowiących istotny materiał dowodowy w tej sprawie, na którym prokurator opierał zarzuty postawione oskarżonym i którego ocena przesądziła w znacznej mierze o uniewinnieniu oskarżonych czy też o przyjęciu jedynego-sprawstwa po stronie M. T. co do czynu z punktu III.

W pierwszej kolejności poczynić należy uwagi krytyczne pod adresem prokuratora, który kierując akt oskarżenia oparł się na dowodach niejawnych, co do których z nieznanymi przyczynami nie zadbał o zniesienie klauzuli poufności. Analizując te dowody Sąd Apelacyjny stwierdza, że w obliczu wniesienia aktu oskarżenia, brak jest racjonalnego, ale przede wszystkim prawnego uzasadnienia dla utrzymywania wobec osób i treści podsłuchiwanymi rozmów w dalszym ciągu klauzuli "poufne". Przecież to, co dla potrzeb sprawy niniejszej jest przedmiotem zainteresowania Sądu, dotyczy przede wszystkim treści rozmów prowadzonych pomiędzy oskarżonymi i z osobami uczestniczącymi w nielegalnym obrocie papierosami, a nie technik czy sposobów pracy operacyjnej Policji, które z natury rzeczy nie powinny być w ogóle ujawniane.

Zważyć należy na to, że przepisy ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U.2010.182.1228) w art. 5 ust. 3 wskazują, iż informacjom niejawnym nadaje się klauzulę "poufne", jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że: 1) utrudni prowadzenie bieżącej polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej;

2) utrudni realizację przedsięwzięć obronnych lub negatywnie wpłynie na zdolność bojową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;

3) zakłóci porządek publiczny lub zagrazi bezpieczeństwu obywateli;

4) utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę bezpieczeństwa lub podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej;

5) utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych oraz organom wymiaru sprawiedliwości;

6) zagrazi stabilności systemu finansowego Rzeczypospolitej Polskiej;

7) wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Analizując powyższe przesłanki na gruncie okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, iż jedynie ta z punktu 5, a mianowicie utrudnianie wykonywania zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych oraz organom wymiaru sprawiedliwości we wstępnym etapie postępowania przygotowawczego mogła być aktualna. Po zakończeniu śledztwa i w sytuacji, kiedy podsłuchy rozmów zakończyły się na długo przed skierowaniem do Sądu aktu oskarżenia, a z treścią podsłuchiwanymi rozmów oskarżeni zapoznali się i zostali na te okoliczności przesłuchani, po odtworzeniu im niektórych rozmów Sąd Apelacyjny nie dostrzega racjonalnych powodów, dla których prokurator chociażby pod koniec postępowania przygotowawczego czy Sąd I instancji na początku postępowania sądowego nie doprowadzili na podstawie art. 6 ust. 3 wyżej przywołanej ustawy do zniesienia klauzuli tajności zarejestrowanych rozmów, nie wystąpili do podmiotów nadających te klauzule o ich zniesienie.

Podkreślić należy, iż w sytuacji, gdy kontrola operacyjna spełniła swój cel i doprowadziła do uzyskania dowodów przestępstwa, a podejrzani o te przestępstwa zostali postawieni w stan oskarżenia, bezzasadne utrzymywanie tej klauzuli ogranicza bowiem w sposób zasadniczy zasadę jawności procesu i zasadę prawa do obrony. Wprawdzie strony procesu mają prawo zapoznać się z materiałami tajnymi zgromadzonymi w postępowaniu karnym, jednak może

się to odbywać jedynie w wydzielonym pomieszczeniu. W toku zapoznawania się z materiałami niejawnymi mogą sporządzać notatki i odpisy, jednakże korzystanie z nich jest mocno utrudnione.

Zastanawiając się nad trybem odtajnienia materiałów niejawnych zauważyć należy, iż tak w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie wskazywane były niejednolicie różne tego sposoby. I tak np. SA w Białymstoku w wyroku z 17.02.2007r. II AKa 165/07 OSAB 2007/3-4/45 uznał, iż nieodtajnienie materiałów stanowi istotny brak postępowania przygotowawczego i powinien uczynić to prokurator. Podkreślił, iż utrzymywanie klauzuli "poufne" na materiałach, które mają być wykorzystane procesowo, nie może zależeć od swobodnego uznania wytwórcy takiego dokumentu. Aprobata dla poglądu przeciwnego oznaczałaby sytuację, w której zarówno prokurator, jak i Sąd pozbawieni zostaliby wpływu na decyzję o sposobie wykorzystania tych materiałów. W takiej sytuacji to bezpośredni wytwórca dokumentu (np. organ Policji) w sposób pozbawiony kontroli wyżej wymienionych organów de facto decydowałby o tym, czy rozprawa ma się toczyć z wyłączeniem jawności (tak w przypadku odmowy zniesienia klauzuli tajności). W demokratycznym państwie prawa taka sytuacja jest nie do zaakceptowania z powodów zasadniczych, gdyż utrzymywanie klauzuli tajności może mieć bowiem miejsce jedynie w przypadkach ustawowo przewidzianych (np. art. 184 § 1 kpk) lub tych rzeczywiście uzasadnionych przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych. Jako błąd Sądu Okręgowego uznał przyjęcie do rozpoznania sprawy w takim stanie. W ocenie tamtego Sądu nieodtajnienie załączonych materiałów można było uznać jako istotny brak postępowania przygotowawczego w rozumieniu art. 345 § 1 kpk - z pełnymi tego konsekwencjami. Rezultatem takiej decyzji Sądu winno być polecenie prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze - oparte na podstawie art. 326 § 3 pkt 4 kpk, zlecające Policji odtajnienie materiałów. Zdaniem SA w Białymstoku nie do zaakceptowania, tak w świetle obowiązujących przepisów, jak i istoty postępowania przygotowawczego, byłoby przyznanie Policji całkowicie autonomicznej roli w zakresie znoszenia klauzuli poufności materiałów z kontroli operacyjnej, na której zgodę musi wyrazić Sąd. Przecież z chwilą zakończenia tej kontroli, zgodnie z przepisem art. 19 ust. 15 ustawy o Policji, materiały te tracą charakter operacyjnych, a organ Policji musi przekazać prokuratorowi te materiały, które pozwalają na wszczęcie lub prowadzenie postępowania karnego i stają się materiałem procesowym. To prokurator, a nie organ Policji jest władny zdecydować, czy w oparciu o te materiały wszcząć postępowanie przygotowawcze, a jeśli tak - to czy powinny pozostać dalej niejawne ze względu na jakieś szczególne okoliczności (np. konieczność ustalenia wszystkich sprawców przestępstwa). Skoro kontrola operacyjna może być wykorzystana tylko dla celów postępowania karnego, to organy Policji nie mogą - wbrew woli prokuratora nadzorującego to postępowanie - decydować w kwestii utrzymywania ewentualnej klauzuli tajności tych materiałów. Prawo prokuratora do decydowania o konieczności utrzymania lub też zniesienia tej klauzuli Sąd Apelacyjny w Białymstoku wywiódł z art. 298 § 1 k.p.k., art. 326 k.p.k. i art. 14 ust. 2 ustawy o Policji, uznając, iż stanowią one *lex specialis* wobec art. 21 ust. 3 ówczesnie obowiązującej ustawy z 1999r. o ochronie informacji niejawnych. Nieodtajnienie materiałów niejawnych może zatem skutkować konsekwencjami określonymi w art. 345 § 1 k.p.k.

Inny sposób proponuje prof. W. Wróbel (Ochrona informacji niejawnych i tajemnicy w postępowaniu sądowym w sprawach karnych. Wybrane zagadnienia, (w:) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki (red.), Nowe technologie dowodowe a proces karny, Warszawa 2007, s. 105) wywodząc, iż sąd wprawdzie nie jest uprawniony do znoszenia klauzul tajności wydanych przez innego wytwórcę, jednakże może oceniać, czy informacje zawarte w materiałach niejawnych faktycznie powinny być objęte tajemnicą państwową. Kiedy uzna, iż takowych kryteriów nie spełniają, może je ujawnić poprzez odczytanie, a także zawrzeć w protokołach lub uzasadnieniach rozstrzygnięcia. Nie musi on również w takiej sytuacji nadawać takim dokumentom klauzuli tajności. Ryzykiem w tym przypadku jest możliwość poniesienia odpowiedzialności, w tym karnej, gdyby podjęta przez niego decyzja była błędna .

Stwierdzić należy, iż chociaż tezy te, z punktu widzenia sądu, wydają racjonalne i słuszne, to jednak nie ulega wątpliwości, iż pozostają w sprzeczności z założeniami ustawy o ochronie informacji niejawnych zarówno obowiązującej w dacie ich publikacji, jak również z aktualnie obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, to właśnie przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych stanowią *lex specialis* i derogują wskazane przez ten organ przepisy k.p.k. i ustawy o Policji. Żadne przepisy nie pozwalają również na swobodne ujawnianie materiałów niejawnych bez uprzedniego zniesienia ich klauzuli

tajności przez wytwórcę. Niemniej jednak zauważyć należy, iż argumentacja zawarta w przedstawionym wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku była przyczyną do nadania organom ścigania (policji) w aktualnie obowiązującej ustawie obowiązku rozważania w każdej konkretnej sprawie celowości i zasadności utrzymywania klauzul niejawności nadanych materiałom w postaci rozmów telefonicznych uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej, możliwości ich znoszenia i okresowej weryfikacji oraz określenia czasu do kiedy ona ma trwać (art. 6 ust. 2 i 3), z czego niestety, jak pokazuje praktyka sądowa, te organy często nie korzystają.

Dalej zauważyć należy, iż wraz z upływem czasu i przechodzeniem procesu do stadium sądowego jawność postępowania ulega istotnemu rozszerzeniu. Informacje uzyskane w wyniku działań operacyjnych, które wprost mogą zostać wykorzystane w procesie, jako istotny materiał dowodowy, powinny zatem zostać najpierw odtajnione, a następnie zaprezentowane jawnie podczas rozprawy, tak jak inne dowody, o ile nie zachodzą bardzo ważne, z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej Polskiej, podstawy do nieodtajnienia materiałów, wyszczególnione w ustawie o ochronie informacji niejawnych i jednoczesnego utajnienia przebiegu rozprawy przewidziane w k.p.k.

W świetle powyższego oraz przy uwzględnieniu i tego, iż postępowanie przygotowawcze jest „tajne”, zastanowienia wymaga czy utrzymywanie klauzul niejawności na takich materiałach w postępowaniu przygotowawczym jest (było) celowe, skoro przecież materiały te i tak chronione są (były) „tajemnicą śledztwa” już jako dowody, którymi stały się po przekazaniu ich do postępowania przygotowawczego. Te uwarunkowania przemawiają również za przyjęciem, iż to prokurator powinien spowodować zniesienie klauzuli tajności.

Taki punkt widzenia i postępowania z materiałami niejawnymi gwarantuje również spełnienie standardów ustanowionych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w zakresie realizacji zasady fair trial, a więc nie tylko równości broni, ale i efektywnego prowadzenia obrony na etapie postępowania sądowego. Dla oskarżonego ważne jest bowiem posiadanie nieograniczonego dostępu do akt, a także możliwość swobodnego korzystania z wszelkich sporządzonych przez siebie notatek, w tym z możliwości uzyskiwania kopii dokumentów. Takie bowiem pryncypia ukształtowały orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane w polskich postępowaniach lustracyjnych (zob. np. wyroki ETPC: z dnia 24 kwietnia 2007 r., sprawa M. przeciwko Polsce, skarga nr 38184/03; z dnia 17 lipca 2007 r., sprawa B. przeciwko Polsce, skarga nr 68761/01; z dnia 28 kwietnia 2009 r., sprawa R. przeciwko Polsce, skarga nr 38886/05; z dnia 19 kwietnia 2011 r., sprawa M. przeciwko Polsce, skarga nr 49974/08 – www.ms.gov.pl). Wprawdzie zasady te odnosiły się do materiałów niejawnych wytworzonych w epoce komunizmu, ale nie sposób odrzucić tezę, iż nie są one aktualne w obecnym stanie prawnym w sprawach o charakterze kryminalnym. Realnym zatem jest, iż wobec ograniczeń w korzystaniu z notatek czy kopii materiałów niejawnych, faktycznie uniemożliwiających swobodne dysponowanie przez oskarżonych, obrońców, przynajmniej tych o klauzulach „poufne” i „zastrzeżone”, Polska nadal narażona będzie na procesy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Zauważyć też należy, iż rygorystycznie określone w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. z 2012 r., Nr 40, poz. 219) zasady korzystania ze sporządzonych notatek nie zniwelują ryzyka ujawnienia informacji niejawnych w szczególności, że w przypadku materiałów o charakterze poufnym i zastrzeżonym część osób uprawnionych do zapoznania się z nimi (np. oskarżeni) za ich ujawnienie lub wykorzystanie nie poniesie odpowiedzialności karnej.

Wracając do kwestii trybu zniesienia owej klauzuli stwierdzić należy, mając na względzie uregulowania art. 5 i 6 ust. 3 ustawy, iż to prokurator powinien wnioskować do wytwórcy dokumentów objętych niejawnością o zniesienie klauzuli tajności. Jednakże nieodtajnienie materiałów z czynności operacyjno-rozpoznawczych w stadium postępowania przygotowawczego nie oznacza, iż wystąpiły przesłanki do zwrotu sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 kpk względnie 397§1 kpk. Bezspornym jest, iż odtajnienie materiałów niejawnych na etapie postępowania przygotowawczego w sposób oczywisty ułatwiłoby przebieg tego etapu procesu oraz postępowania sądowego w tej sprawie, z tym, że zaniechanie prokuratora nie pozbawiło i nie uniemożliwia Sądowi I instancji, na etapie

postępowania sądowego, skorzystania z ust. 3 art. 6 ustawy o ochronie informacji niejawnych i wystąpienia do wytwórcy dokumentów o zniesienie klauzuli tajności.

Dodać trzeba, iż materiały uzyskane przez Policję w drodze legalnej kontroli operacyjnej, w postaci utrwaleń rozmów telefonicznych i wprowadzone do procesu na podstawie art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, są materiałem dowodowym, który może być wykorzystany w procesie, tak jak inne dowody. Materiały te podlegają odtworzeniu (odsłuchaniu) na rozprawie głównej (przez odpowiednie zastosowanie art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k.) albo wobec braku sprzeciwu obecnych stron, ujawnieniu bez odtwarzania (art. 394 § 2 k.p.k.). Musi to znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy (art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k.). Przekłady zapisów tych rozmów są załącznikami do protokołu (analogia do art. 147 § 3 k.p.k.). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że jeżeli Sąd I instancji zdecyduje się na odsłuchanie zapisanych treści, to musi to dotyczyć całości zgromadzonego w sprawie materiału niejawnego, a nie wybranych jego fragmentów, tych które mają znaczenie dowodowe, bowiem jak wskazuje to Sąd Najwyższy (zob. np. w postanow. z dnia 22 lutego 2007 r. V KK 181/06 OSP 2008/3/30) niedopuszczalne jest wykorzystanie w postępowaniu karnym jakichkolwiek dowodów nieznanymi stronom tego postępowania, obrońcom i pełnomocnikom lub nieujawnionych, nawet, jeśli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych.

Powracając do zarzutów postawionych przez prokuratora nie sposób odeprzeć argumentacji skarżącego dotyczącej powierzchowności czy wręcz uchylecia się przez Sąd I instancji od rzeczowej oceny treści zarejestrowanych rozmów i ich analizy w powiązaniu pozostałym materiałem dowodowym i jego wymową. Nie można bowiem dojść do wniosku, iż wypowiedzi podsłuchanych rozmówców (oskarżonych) są na tyle niejednoznaczne bądź nie zawierają informacji istotnych dla postępowania, że nie są warte wnikliwej i rzetelnej analizy. Z przywoływanych przez prokuratora wybranych rozmów wynika bowiem, iż mogą odnosić się one do okoliczności, które wystąpiły w inkryminowanych zdarzeniach, które prokurator objął oskarżeniem. Zatem wymagają skrupulatnej oceny poczynionej w zgodzie z regułami art. 7, 4 i 5 kpk, a tego w orzeczeniu Sądu I instancji zabrakło. Dalszą kwestią pozostaje zagadnienie czy ten materiał dowodowy, poprawnie oceniony, dostarczy wystarczających okoliczności bezpośrednio związanych z czynnościami sprawczymi czy jedynie poszlak, pozwalających, poprzez odpowiednie wnioskowane, na ustalenie faktów, wprawdzie nie odnoszących się bezpośrednio, jednakże przekonująco (zamknięty łańcuch poszlak) wskazujących na podjęcie przez oskarżonych działań przestępnych, wyczerpujących znamiona wszystkich bądź niektórych czynów im zarzuconych. Jak to zauważył SA w Szczecinie w wyroku z 2014-03-06 II AKa 30/14 LEX nr 1444872: „W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady in dubio pro reo. Dodać do tego poglądu trzeba zaaprobowane przez judykaturę i piśmiennictwo zapatrywanie, iż udowodnienie nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (zob. tak m.in. SN w wyroku z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Glosa, OSPiKA 9/1974; zob. też J. Nelken, Glosa, NP 1/1974).

Nie widząc potrzeby powtarzania uwag zawartych w apelacji prokuratora dotyczących oceny materiałów niejawnych, wskazać należy, iż Sąd I instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, oprócz podjęcia działań opisanych wyżej związanych z ich odtajnieniem, powinien przy jego weryfikacji mieć na względzie spostrzeżenia poczynione przez tego skarżącego jak również i zalecenia praktyki dotyczące wnikliwej oceny dowodów i okoliczności w tego rodzaju sprawach, w których zasada swobodnej oceny dowodów ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto dotyczy również

dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, czyli popełnienia przez oskarżonego (-nych) zarzucanego (-nych) mu (im) czynu (-ów).

Poważne zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wzbudza również sposób procedowania i oceny zeznań świadków – policjantów prowadzących obserwację oskarżonych oraz R. S.. Nie sposób odeprzeć krytyki prokuratora co do niepełności postępowania dowodowego i dowolności oraz nieobiektywizmu przy kontroli tych dowodów.

Po pierwsze przy zaprezentowanej przez Sąd I instancji ocenie zeznań policjantów K. M. i D. W. z powodów przyjętych przez organ orzekający nieodzownym było przesłuchanie świadka P. K., gdyż przecież brał on udział razem z pozostałymi policjantami w czynnościach zmierzających do zatrzymania sprawców przemytu, czynnościach, które, jako poszlaki, służyły oskarżycielowi w wykazywaniu sprawstwa oskarżonych. Wprawdzie to już prokurator powinien ich przesłuchać oraz wnioskować o ich przesłuchanie na rozprawie, a nie zasłaniać się zupełnie nieprzekonującym odwołaniem się do zarzutu nieobiektywizmu, jednakże nie zwalniało to Sądu Okręgowego, z racji istotności zeznań tego ostatniego świadka, od jego przesłuchania, bo przecież świadek ten np. mógł nie mieć wątpliwości co do rozpoznania osób obecnych na stacji benzynowej w S.. Jak podkreśla się w orzecznictwie i piśmiennictwie (zob. np. wyrok SN z dnia 14 marca 1996 r. V KKN 1/96 Prok.i Pr.-wkł. 1996/10/9 i A. Gaberle, w: Dowody w sadowym postępowaniu karnym, Wolters Kluwer 2007, s. 67) polski system prawny nie zwalnia Sądu od obowiązku dochodzenia prawdy, jako podstawy wydanych orzeczeń, także w drodze własnej inicjatywy dowodowej, niezależnie od ponoszenia ciężaru dowodu przez oskarżyciela publicznego, który w tym zakresie nie przejawia dostatecznej aktywności. W sprawach zawiłych, poszlakowych, w których każdy nowy dowód może wnieść dodatkowy element przybliżający wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, zaniechanie przeprowadzenia dostępnego dowodu jest naruszeniem przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i uzasadnia konieczność uchylenia wyroku (zob. np. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 1975r. Rw 141/75 OSNKW 1975/7/101). Na sądzie, także odwoławczym, ciąży obowiązek dążenia z urzędu do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej w tym kierunku w realiach konkretnej sprawy może być postrzegane jako rażące naruszenie art. 167 kpk mogące mieć wpływ na treść orzeczenia (zob. tak wyrok SN z dnia 26 sierpnia 2003 r. V KK 382/02 LEX nr 80704). Powyższe stwierdzenia prowadzą do konieczności wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku kasatoryjnego.

Do takiegoż rozstrzygnięcia skłoniły Sąd odwoławczy również inne błędy, podniesione przez prokuratora, popełnione przez Sąd I instancji, dotyczące m.in. oceny dowodów z zeznań świadków K. M., D. W., R. S..

Nie widząc potrzeby szczegółowego odnoszenia się do trafnych zastrzeżeń zgłoszonych przez prokuratora, a dotyczących dowolnej oceny tych dowodów przez Sąd I instancji oraz nieprawidłowego wnioskowania polegającego m.in. na bezpodstawnym założeniu, iż policjanci operacyjni z założenia są nieobiektywni, dlatego, że są zainteresowani wykryciem sprawców, że mają zawężony ogląd sytuacji, że wymowa ich zeznań jest taka, że one są sprzeczne i na podstawie ich wypowiedzi oraz przebiegu czynności z dnia 6.12.2012r. nie jest możliwe np. ustalenie, iż S. P. spotykał się ze Z. C. i M. T. tak jak przyjmuje to prokurator i postawienie dalej idących konkluzji dotyczących sprawstwa oskarżonych. Nie przesądzając ostatecznie wiarygodności czy niewiarygodności tych dowodów, a i słuszności czy bezpodstawności oskarżeń prokuratora niewątpliwym jest, iż ma on rację, gdy twierdzi, iż błędna ocena wskazanych dowodów, polegająca na naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego w szczególności pominięcie czy niewłaściwe wartościowanie (ocena) wielu okoliczności wskazanych w uzasadnieniu apelacji niewątpliwie miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Tych błędów Sąd I instancji powinien się ustrzec przy ponownym rozpoznaniu sprawy i wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, tak te podniesione przez skarżącego, Sąd odwoławczy, jak i te wyłonione w trakcie rozprawy, starannie rozważyć i dać temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu. Odnośnie jeszcze zeznań policjantów to owa dowolność w ocenie ich wypowiedzi, zwłaszcza co do rozpoznania S. P. uwidacznia się i w tym, że Sąd I instancji zupełnie pomija stwierdzenie D. W. (k. 964), iż rozpoznał, że koło samochodu stał C. i P., a i powinien uwzględnić i to, iż skoro policjanci wcześniej obserwowali tego oskarżonego, znali dokładnie jego wygląd, samochód, którym się poruszali, to czy z tych powodów, a i

ostrożne stwierdzenia w tym zakresie nie przemawiają za niewątpliwością wskazań i zasadnością twierdzeń oskarżenia dotyczących przebiegu i wyników obserwacji Z. C., S. P. i M. T. w dniu 6.12.2012r..

Nie sposób odeprzeć również zastrzeżeń prokuratora sformułowanych pod adresem Sądu w zakresie oceny zeznań K. K. i J. B.. Do uwag poczynionych przez skarżącego, które powinien mieć na względzie Sąd Okręgowy, dodać trzeba, iż przecież nie jest tak, iż K. K. pozostaje jedynym niesprawdzalnym źródłem dowodowym obciążającym wszystkich oskarżonych w zakresie czynu II oraz S. P. co do zarzutu z punktu IV. Przy analizie zeznań K. K. nie można bowiem pomijać zasadnie zauważonych przez prokuratora zeznań J. B. oraz wyników przeszukania u tego świadka, które przecież, gdyby Sąd I instancji dał im wiarę, to będą dowodami o podwójnej roli, pośrednimi i zarazem potwierdzającymi wiarygodność pomówień K. K. kierowanych do wszystkich oskarżonych. Nie widząc potrzeby powtarzania argumentów prokuratora wskazać trzeba, iż przy ocenie zeznań K. K. Sąd I instancji powinien mieć je na uwadze. Ponadto nie powinien abstrahować od podnoszonych w judykaturze i piśmiennictwie spostrzeżeń dotyczących weryfikacji jedyne dowodu obciążającego. Ja zauważa to T. Grzegorzczak, w: Komentarz do art.7 Kodeksu postępowania karnego

Stan prawny: 2004.01.01, LEX el: „Fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, sam w sobie nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka nie są wystarczającą podstawą do skazania, podobnie jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej funkcji publicznej, jak to uczynił Sąd I instancji w odniesieniu do policjantów operacyjnych. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju "jedyne" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które wprawdzie nie mają decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do fragmentów zdarzenia czy fragmentów wypowiedzi dotyczących poszczególnych kwestii (zob. pod. SN w wyroku z 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95, Pal. 5-6/1996, s. 237). Na potrzebę takiego szerszego sprawdzenia prawdziwości wypowiedzi K. K. obciążających oskarżonych przed ostatecznymi wnioskami co do wiarygodności tego świadka trafnie zwraca uwagę skarżący, dostrzegający zarazem to, iż K. K. jest jedynym bezpośrednim źródłem dowodowym obciążającym oskarżonych. Przy ocenie zeznań świadka organ orzekający nie może pomijać także i tego czy one są wewnętrznie spójne, konsekwentne czy świadek rzeczywiście miał uzasadnione powody i interes (korzyści), aby bezpodstawnie obciążać oskarżonych i jak oraz kiedy owe obciążające wypowiedzi ujawniły się i były przedstawiane w trakcie przesłuchań, co zresztą podnosi też prokurator słusznie konkludując, iż ocena tego dowodu, jak i omówionych wyżej policjantów i R. S. dokonana przez Sąd I instancji była pobieżna i jednostronna, a zatem nie spełniała wymogów art. 7 i 4 kpk.

Powyzsze uwarunkowania sprawily, iż Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437§2 k.p.k. uchylił wyrok w całości w stosunku do wszystkich oskarżonych i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Z uwagi na to, iż otwarta i wymagająca ponownego rozpatrzenia pozostaje kwestia odpowiedzialności karnej M. T. nie tylko za czyny z punktu I i II, ale i co do współsprawstwa z S. P. i Z. C. za ten, za który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej przez Sąd Okręgowy (III) należało wobec M. T. wydać również orzeczenie kasatoryjne.

Rozpoznając sprawę od początku, ze względu na charakter uchybień, które stały się przyczyną rozstrzygnięcia kasatoryjnego, Sąd I instancji będzie mógł skorzystać z art. 442§2 kpk w zakresie dowodów, jakie nie miały wpływu na uchylenie wyroku.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji sąd powinien m.in. uzupełnić postępowanie dowodowe o przesłuchanie świadka K., a swoimi wnikliwymi rozważaniami powinien objąć wszystkie zagadnienia wskazane wyżej oraz te które podnieśli skarżący, jak również i inne, które ujawnią się w toku ponownego rozpoznania sprawy (które mogą uzasadniać przeprowadzenie jeszcze dalszych dowodów), mające (-ych) znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonych - i przedstawić je rzetelnie w pisemnych motywach wyroku. Poza wnikliwymi dociekaniem nie może pozostać także ocena prawna przestępnych zachowań oskarżonych pod kątem znamion przestępstw im zarzuconych i przypisanych, jeśli Sąd I instancji wyprowadzi takie konstatacje z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie,

zwłaszcza pod kątem adekwatności oraz karalności ustalonych czynności sprawczych i ich skutków w odniesieniu do znamion czynów ujętych w punktach II (pomocnictwo w zbyciu czy zbycie) i IV (nabycie czy usiłowanie nabycia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.